

# Julia Kamińska, Domino

Równy, noga za nogą  
Do przodu, powoli miarowo  
Za krokiem krok, jak domino  
Wychodzę z domu donikąd

Biegnę, przyspieszam dalej  
Kłusem, galopem, cwałem  
I szybciej, żeby bolało  
Nie chcę, nie mogę stanąć

Wybiegam z domu na zawsze  
Słońce powoli gaśnie  
Jak się zatrzymam, to zasnę  
A sny bez ciebie są straszne

Po drodze wyrzucam torebkę  
Telefon, klucze i biegnę  
W kałuży gdzieś przy drzewie  
Próbuję zgubić też ciebie

A ty siedzisz mi w głowie  
Chwytasz za ręce, za nogi  
Biegiesz ze mną jak cień  
I jeszcze nie wiesz, że

Wybiegłam z domu na zawsze  
Słońce zniknęło właśnie  
Beze mnie przecież nie zaśniesz  
A co jeśli właśnie tak?

Wybiegam z domu na zawsze  
Słońce powoli gaśnie  
Jak się zatrzymam, to zasnę  
A sny bez ciebie są straszne